

Sygn. akt IV KO 93/22

POSTANOWIENIE

Dnia 11 sierpnia 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Stępka

w sprawie M. K. i innych

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 11 sierpnia 2022 r.
wniosku Sądu Okręgowego w B. o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu
równorzędnemu sądowi w trybie art. 37 k.p.k. (sygn. akt III K [...]),
na podstawie art. 37 k.p.k. a contrario

p o s t a n o w i ł
nie uwzględnić wniosku.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 1 sierpnia 2022 r., sygn. akt III K [...], Sąd Okręgowy w B. wystąpił w trybie art. 37 k.p.k. do Sądu Najwyższego z wnioskiem o przekazanie niniejszej sprawy innemu sądowi równorzędnemu – Sądowi Okręgowemu w K. lub w S. – z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości.

Na uzasadnienie podniósł, że za takim przekazaniem przemawia kwestia „sprawności postępowania postrzeganej przez świadków, jako jego uczestników, na których, jako osobowych źródłach dowodowych, przekonanie o sprawie będzie kształtował Sąd i strony wraz z pełnomocnikami. Sprawność działań Sądu względem świadków, od ich wezwania do stawienictwa, stawienictwo, przesłuchanie i powrót do miejsca pobytu będzie kształtowała pozytywne postrzeganie wymiaru sprawiedliwości, jako nieutrudniającego zbyt codziennego życia. (...) sprawne i niezakłócone przesłuchanie świadków przyczynia się do sprawnego przeprowadzenia postępowania i zakończenia przewodu sądowego w

rozsądnym terminie. Szczególnie, jeżeli świadków jest znaczna ilość, a ich dotarcie do Sądu jest kłopotliwe. Następnie wskazał Sąd, że do przesłuchania jest ponad 360 świadków mieszkających w różnych regionach kraju, skąd o wiele dogodniejszy dojazd będą mieć do Sądów Okręgowych w K. lub w S.. Dokonał Sąd precyzyjnych obliczeń tras dojazdów tychże świadków starając się wykazać, że przekazanie sprawy do w/w Sądów jest uzasadnione właśnie potrzebą zapewnienia sprawności postępowania. Zwrócił też Sąd uwagę, że obszerność i skomplikowany charakter sprawy „z pewnością będą powodowały konieczność przesłuchania świadków bezpośrednio, a nie za pośrednictwem przekazu wideo czy w drodze pomocy prawnej. Nie jest, bowiem możliwym takie ustalenie wideokonferencji, z różnymi Sądami, by przesłuchać jak największą ilość świadków podczas jednego dnia rozprawy. Jest to kolejny argument przemawiający za koniecznością przekazania sprawy innemu sądowi”.

Rozpoznając przedmiotowy wniosek Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniosek Sądu Okręgowego w B. nie zasługuje na uwzględnienie, jakkolwiek należy podkreślić ogrom pracy włożonej w starania w celu przekonania o zasadności wystąpienia w trybie art. 37 k.p.k. Jakkolwiek argumenty Sądu są obszerne, ciekawe, a nawet oryginalne, nie mogły spowodować przekazania niniejszej sprawy do rozpoznania innemu równorzędnemu sądowi w trybie tego przepisu.

Sąd Najwyższy wielokrotnie podkreślał, że instytucja określona w art. 37 k.p.k. ma charakter wyjątkowy, zaś odstępianie od zasady rozpoznania sprawy przez sąd miejscowo właściwy może nastąpić tylko w razie zaistnienia sytuacji jednoznacznie świadczącej o tym, iż pozostawienie sprawy w gestii tego sądu sprzeciwiałoby się dobru wymiaru sprawiedliwości. Przekazanie sprawy w omawianym trybie może nastąpić tylko wtedy, gdy w sposób realny występują okoliczności, które mogą stwarzać uzasadnione przekonanie o braku warunków do obiektywnego i bezstronnego rozpoznania sprawy w danym sądzie. Za takie okoliczności należy uznać sytuacje, które mogłyby wywierać wpływ na swobodę orzekania lub stwarzać nawet mylne przekonanie, podjęte jednak w oparciu o racjonalne przesłanki, że w sądzie właściwym miejscowo nie ma wystarczających warunków do rozpoznania sprawy w sposób w pełni obiektywny (por.

postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 29 sierpnia 2012 r., V KO 48/12, Lex Nr 1220979; z dnia 7 czerwca 2018 r., V KO 39/2018, LEX nr 2509721; z dnia 14 marca 2018 r., IV KO 14/2018, LEX nr 2499824). Dobro wymiaru sprawiedliwości może zostać zagrożone także wtedy, kiedy do rozstrzygnięcia sprawy nie dochodzi w rozsądnym terminie. Do podstawowych warunków optymalnego funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości należy bowiem – obok zapewnienia stanu obiektywnego i niezawisłego orzekania – również realizowanie celów postępowania karnego, określonych w art. 2 § 1 k.p.k. (por. *postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 13 lipca 1995 r., III KO 34/95, OSNKW 1995, z. 9 - 10, poz. 68; z dnia 10 grudnia 1999 r., III KO 98/99, Prok. i Pr. 2000, Nr 3, poz. 7; z dnia 7 kwietnia 2000 r., II KO 105/00, LEX nr 43881).* W orzecznictwie Sądu Najwyższego wielokrotnie wskazywano na wyjątkowy charakter instytucji uregulowanej we wskazanym przepisie, podkreślając, że zbyt szerokie jej stosowanie może spowodować skutki wręcz sprzeczne z *ratio legis* powołanego przepisu, osłabiając poczucie zaufania nie tylko do konkretnego sądu, lecz również do całego wymiaru sprawiedliwości (por. *postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 sierpnia 2000 r., II KO 156/00, Prok. i Pr. 2001, Nr 1, poz. 9).*

Należy stwierdzić, że tego rodzaju sytuacja, która przemawiałaby za uwzględnieniem wniosku, nie zaistniała w niniejszej sprawie. Okoliczności faktyczne wskazane przez wnioskującego Sąd nie przemawiają za jej przekazaniem do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu, bowiem nie można uznać, że byłaby to decyzja podjęta z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości. W istocie, tak jak wskazuje wnioskujący Sąd, sprawność postępowania karnego w szczególnych przypadkach może stanowić argument przemawiający za skorzystaniem z instytucji unormowanej w art. 37 k.p.k. Jednak instytucja ta nie może stanowić instrumentu służącego „obejściu” regulacji natury ustawowej, a przekazania sprawy innemu sądowi równorzędnemu nie uzasadniają problemy techniczne, organizacyjne lub kadrowe. Sąd Najwyższy nie jest też powołany do tego, aby korygować nierównomierność obciążenia sądów. Przyjmuje się też, że wzgląd na znacząco zwiększone koszty postępowania w sądzie właściwym, co do zasady nie mogą stanowić podstawy do podjęcia decyzji o przekazanie sprawy sądowi równorzędnemu, a nawet swoisty pragmatyzm związany z koniecznością

osądzenia w rozsądnym terminie czasochłonnej sprawy (por. *postanowienia Sądu Najwyższego*: z dnia 18 grudnia 2013 r., IV KO 101/13, LEX nr 1413158; z dnia 22 stycznia 2015 r., II KO 85/14, LEX nr 1616902; z dnia 27 maja 2015 r., III KO 34/15, OSNKW 2015, z. 10, poz. 85; z dnia 10 maja 2018 r., III KO 43/18, LEX nr 2490306; z dnia 15 maja 2019 r., II KO 47/19, LEX nr 2665305; z dnia 28 marca 2008 r., II KO 13/08, LEX nr 406919).

Sąd Najwyższy podkreślał także w swoim orzecznictwie, że przekazanie sprawy na podstawie art. 37 k.p.k. nie może zastępować przekazania sprawy przez sąd wyższego rzędu nad sądem właściwym w związku z zamieszkiwaniem większości osób podlegających wezwaniu na rozprawę blisko tego sądu, a z dala od sądu właściwego (art. 36 k.p.k.), lecz musi być oparte na innych podstawach, ściśle korespondujących z „dobrem wymiaru sprawiedliwości”. Niedopuszczalne zatem jest motywowanie przez sąd właściwy inicjatywy przekazania sprawy innemu sądowi w trybie art. 37 k.p.k. istnieniem przesłanek, o których mowa w art. 36 k.p.k. Oba te rozwiązania oparte są bowiem na zupełnie innych przesłankach i nie mogą być w żadnym razie utożsamiane. Nie jest rzeczą Sądu Najwyższego, działającego w trybie art. 37 k.p.k., weryfikowanie miejsc zamieszkania poszczególnych osób wzywanych na rozprawę i celowości ich wzywania, warunków dojazdu i połączeń komunikacyjnych z poszczególnymi sądami. Zadanie to przekazane zostało sądom wyższego rzędu nad sądami właściwymi miejscowo, zaś podjęte w tym przedmiocie decyzje nie mogą być kwestionowane przez sądy niższe w drodze doszukiwania się przesłanek, o jakich mowa w art. 37 k.p.k., a które opisywanej sytuacji nie dotyczą (por. *postanowienia Sądu Najwyższego*: z dnia 20 grudnia 2018 r., IV KO 103/18, LEX nr 2626876; z dnia 28 marca 2008 r., II KO 13/08, LEX nr 406919; z dnia 28 kwietnia 2005 r., III KO 22/05, OSNwSK 2005, poz. 875; z dnia 18 grudnia 2002 r., II KO 63/02, LEX nr 74419).

Nie jest też rzeczą Sądu Najwyższego wskazywanie, czy w realiach danej sprawy zachodzą przesłanki do skorzystania z instytucji wymienionej w art. 36 k.p.k. Można jedynie zauważyć, że w orzecznictwie przyjmuje się, iż pojęcie odległości należy interpretować nie tyle w rozumieniu *stricte* geograficznym, a funkcjonalno - komunikacyjnym, uwzględniającym sieć połączeń drogowych i kolejowych oraz istniejącą organizację środków transportu zbiorowego, a zatem

czas i uciążliwość pokonania drogi do siedziby Sądu, nie zaś jej długość obliczoną jednostkami miary. Z kolei przez większość osób należy rozumieć nie jakąkolwiek arytmetyczną przewagę, choćby nieznaczną, lecz istotną przewagę osób, które mieszkają zarówno z dala od sądu zasadniczo właściwego, jak i blisko siedziby innego sądu mogącego rozpoznawać sprawę (*por. postanowienie Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 4 marca 2020 r., II AKo 53/20, LEX nr 3145365*).

Z tych powodów orzeczono jak w części dyspozytywnej postanowienia.

[as]